

Sygn. akt I ACa 415/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.)
Sędziowie:	SA Dariusz Janiszewski SA Jakub Rusiński
Protokolant:	stażysta Katarzyna Cybulska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...). F. S.

w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 lutego 2016 r. sygn. akt IX GC 713/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 134 529,23 (sto trzydzieści cztery tysiące pięćset dwadzieścia dziewięć 23/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że zasądzoną kwotę 14 420,85 zł obniża do kwoty 6 229 (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 536 (jeden tysiąc pięćset trzydzieści sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA (...)

Sygn. akt I ACa 415/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19.02.2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej (...) im. F. S. w G. na rzecz powoda Z. W. kwotę 217 290,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.12.2007r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie co do kwoty 1 460,62 zł z odsetkami od 30.11.2007r., oddalił w pozostałym zakresie powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 14 420,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód Z. W., pozwem wniesionym w dniu 20 lipca 2015 roku, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) F. S. kwoty 290 373,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2007 roku i kosztami procesu.

W toku procesu, wobec podniesionych przez pozwaną zarzutów, powód cofnął pozew w części, to jest co do kwoty 1 460,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.11.2007 roku.

Mając na względzie stanowiska faktyczne i prawne stron Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Pozwana (...). F. G. w dniu 15.12.1999r. zawarła z powodem wykonującym zawód radcy prawnego Z. W., umowę o świadczenie usług.

Pozwana zleciła powodowi prowadzenie w jej imieniu postępowań sądowych i egzekucyjnych w zakresie dochodzenia roszczeń wynikłych z prowadzonej przez (...) działalności kredytowo-pożyczkowej. Podstawą rozliczeń miały być zestawienia rachunków przedstawionych przez powoda (§3).

Koszty adwokackie miały być wypłacane powodowi w terminie 7 dni od dnia zapłacenia bądź wyegzekwowania ich od dłużnika, a wszelkie kwoty wyegzekwowane po przekazaniu sprawy do powoda zaliczone miały być w pierwszej kolejności na koszty adwokackie (§5).

Każda ze stron umowy mogła ją rozwiązać za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Jednakże do spraw, w których postępowanie podjęte zostało przed dokonaniem wypowiedzenia, zastosowanie miały postanowienia paragrafów poprzedzających umowy (§ 8).

W sprawach nieuregulowanych postanowieniami umowy, strony odesłały do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego (§9).

W wykonaniu umowy pozwana zleciła powodowi obsługę prawną ponad tysiąca spraw, w tym m.in. 92 spraw przeciwko dłużnikom (...), z tytułu których wynagrodzenie objęte zostało niniejszym pozwem.

Powód, mocą udzielonego mu przez zarząd (...) pełnomocnictwa procesowego, prowadził w imieniu pozwanej postępowania sądowe aż do uzyskania tytułu egzekucyjnego. Następnie, na podstawie tytułu wykonawczego, powód prowadził w imieniu pozwanej postępowania egzekucyjne.

W sprawach objętych żądaniem pozwu, zasądzone koszty zastępstwa prawnego (procesowego, klauzulowego i egzekucyjnego), wyniosły łącznie kwotę 389 780 zł. Powód ze wskazanej sumy otrzymał wyegzekwowaną od dłużników pozwanej kwotę 100 866,96.

W objętych pozwem sprawach, co było bezsporne, suma faktycznie wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego wyniosła do wniesienia sprzeciwu łącznie kwotę 246 535,02 zł. Różnica pomiędzy sumą zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego (389 780 zł), a sumą kosztów faktycznie wyegzekwowaną do dnia wniesienia sprzeciwu (246 535,02 zł), to jest kwota 143 244,98 zł, w ogóle nie została wyegzekwowana.

Skuteczność egzekucji przy tzw. klientach „masowych” obsługiwanych przez powoda była wysoka, sięgała 90% spraw. Umorzenie postępowania egzekucyjnego skutkowało ponownym wnioskiem o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi przed upływem terminu przedawnienia roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym. Powód, raz w miesiącu

wystawiał faktury VAT obejmujące sumę wyegzekwowanych należności za dany okres i przedstawiał ją do zapłaty pozwanej. Faktura VAT stanowiła dla pozwanej podstawę rozliczeń między stronami.

W większości spraw należność z tytułu zasądzonych kosztów zastępstwa wpływała bezpośrednio na rachunek powoda. Ten bowiem był wskazywany przez niego już we wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

Zdarzały się korekty faktur, gdy okazało się, że wielkość wyegzekwowanych kosztów jest różna od pierwotnie przyznanych przez organ egzekucyjny kosztów zastępstwa procesowego w egzekucji. O różnicy kwot powód był informowany przez pozwaną i korygował należność z tytułu wynagrodzenia. Kiedy powód sam ustalał różnicę pomiędzy wysokością wynagrodzenia wskazaną w fakturze VAT, a rzeczywistą kwotą wpływu, korygował wystawiony rachunek.

Oświadczeniem z dnia 19.01.2005 r., wiceprezes zarządu (...) im. (...) – M. D. wskazał, że wypowiada powodowi pełnomocnictwo we wszystkich sprawach prowadzonych w imieniu pozwanego „ze skutkiem natychmiastowym” i zażądał zwrotu akt. Pismem z dnia 03.02.2015 r. powód zwrócił się do pozwanego o przekazanie zestawienia wszelkich wpłat dokonanych przez dłużników lub komorników na konto pozwanego, podlegających zaliczeniu na poczet należnego powodowi wynagrodzenia i wskazał pozwanej, że umowa z dnia 15.12.1999 r. nie została skutecznie wypowiedziana. Podał, iż w obliczu bezskutecznego wypowiedzenia umowy, akta spraw innych niż spłacone zwróci dopiero po otrzymaniu wypowiedzenia umowy (podpisanego przez dwóch członków zarządu pozwanej zgodnie z zasadą reprezentacji (...)), nie pełnomocnictwa, podpisanego przez 2 członków Zarządu.

Pismem z dnia 02.06.2005 r. pełnomocnik pozwanego - adw. P. K. - stwierdził, że pismo wiceprezesa zarządu z dnia 19.01.2005 r. było wypowiedzeniem skutecznym. Wiceprezesa pozwanej legitymował się bowiem pełnomocnictwem zarządu (...) z dnia 18.01.2005 r. Powód nie zgodził się z interpretacją pozwanej. Wskazał, że pismo wiceprezesa zarządu z dnia 19.01.2005 r. dotyczy pełnomocnictwa, a nie umowy zlecenia. W efekcie, w jego ocenie, umowa łącząca strony pozostawała aktualną i nie została wypowiedziana.

Pozwana, pismem z dnia 18.07.2005 r., doręczonym powodowi dnia 20.07.2005r., podpisanym przez 2 członków zarządu uprawnionych do reprezentacji (...), oświadczyła, że odwołanie udzielonych powodowi pełnomocnictw jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy. Dodała, iż zleciła prowadzenie windykacji zasądzonych należności innej kancelarii, która informowała komorników o zmianie pełnomocnika (...).

Powód potraktował oświadczenie pozwanej z dnia 18.07.2005 roku jako wypowiedzenie umowy z zachowaniem 3 - miesięcznego okresu wypowiedzenia, a więc skutecznego na dzień 20.10.2005 roku, o czym poinformował pozwaną.

Powód po rozwiązaniu umowy, zwrócił pozwanemu akta wszystkich prowadzonych spraw i pismami z dnia 20.10.2005 r., 21.10.2005 r. i 09.02.2006 r., zwrócił się do pozwanego z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiocie rozliczenia należnych jemu kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 19.10.2007 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym w Gdyni wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za dotychczas niezapłacone sprawy w kwocie 1 067 073,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2005r. do dnia zapłaty. Wskazana we wniosku należność obejmowała także wynagrodzenie za prowadzenie 92 spraw sądowych i egzekucyjnych, które objęte zostały niniejszym pozwem.

Pozwana odebrała odpis wniosku wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu Sądu w przedmiocie zavezwanie do próby ugodowej w dniu 16.11.2007 roku.

Na wyznaczone w dniu 05.02.2008 r. posiedzenie Sądu Rejonowego w Gdyni pozwana nie stawiała się.

Pismem z dnia 06.05.2008 r., powód po raz kolejny wezwał pozwaną do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 1 067 073,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2005r. lecz bezskutecznie.

Kolejnymi wnioskami z dnia 19.10.2009 r., 18.10.2011 r. i 17.10.2013 r. powód ponownie złożył wniosek o zavezwanie pozwanej do próby ugodowej ale do

zawarcia ugody nie doszło.

Wyrokiem z dnia 03.10.2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IX GC 602/11, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21 736,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2005 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyła umowa zlecenia, za którą powodowi należy się wynagrodzenie niezależnie od osiągniętego rezultatu. Istotą umowy zlecenia jest bowiem staranne działanie, nie zaś osiągnięty rezultat.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14.06.2013 r., I ACa 74/13 zmienił w części zaskarżony przez obie strony wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny powołał się na ustalenia Sądu I instancji co do istoty łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, jakim była umowa zlecenia. Wskazał równolegle, że dla wynagrodzenia powoda, które nie zostało wyegzekwowane (wobec braku postanowień umownych), zastosowanie znajdował art. 746 § 1 zdanie 2 k.c. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że kolejne wnioski o zavezwanie do próby ugodowej skutkowały przerwaniem terminu przedawnienia roszczenia, bowiem żaden przepis procedury cywilnej nie zabrania wielokrotnego korzystania z instytucji zavezwania do próby ugodowej.

Wyrokiem z dnia 14.10.2014 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IX GC 52/14 zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 156.060,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Okręgowy wskazał za podstawę rozstrzygnięcia przepis z art. 746 § 1 zdanie 2 k.c., dzielając przy tym stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w sprawie I ACa 74/13, odmówił racji zarzutowi przedawnienia roszczenia.

Wskutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny w Gdańsku zasądając należność 156 060,51 zł, zmienił wyrok Sądu I instancji w zakresie odsetek ustawowych, oddalając apelację w pozostałym zakresie (wyrok z 27.05.2015r. I ACa 1088/14).

W toku postępowań sądowych przed Sądem Okręgowym oraz Sądem Apelacyjnym, strony prowadziły rozmowy w przedmiocie zawarcia ugody lecz nie doszły do porozumienia.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wskazał, że stan faktyczny ustalony w sprawie był zasadniczo bezsporny i wynikał z dołączonych do akt odpisów wyroków oraz dokumentów. Za niemający znaczenia dla sprawy i pominięty z mocy art. 227 k.p.c., uznał Sąd a quo dowód z dokumentu w postaci skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną w sprawie I ACa 1088/14.

Uwzględniając w zasadniczej części powództwo Sąd a quo zważył, że przesądzona została w sprawie I ACa 74/13 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (IX GC 52/14 SO w Gdańsku) podstawa faktyczna i prawna żądania powoda w sposób skutkujący związaniem innych sądów co do ustalonej tam zasady odpowiedzialności pozwanej. Sąd podzielił argumentację powoda co do wykładni art. 365 § 1 i 366 k.p.c. wspartą orzecznictwem Sądu Najwyższego (w. SN z 24.10.2013r., IV CSK 62/2013; w. SN z 14.05.2003r., I CKN 263/2001; uchw. SN z 5.07.1995r., III CZP 81/95; uchw. SN z 29.03.1994r., III CZP 29/94).

Choć Sąd a quo nie przywołał owego stanowiska, które zaakceptował, Sąd Apelacyjny uznaje, że Sąd ten podzielił pogląd, że „w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego, w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia Sąd nie może, w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego”.

Sąd a quo uznał jednak, że nie jest związany dokonaną wykładnią poszczególnych postanowień umowy czy oceną zarzutu przedawnienia, jako że nie mieszczą się one w granicach pojęcia „zasady odpowiedzialności”.

Tym samym przyjął Sąd Okręgowy jako przesądzoną zasadę, że strony łączyła odpłatna umowa zlecenia, zaś w pozostałym zakresie poddał pod rozwagę argumenty obu stron i zważył co następuje:

Bezspornym było, że umowa zlecenia zawarta 15.12.1999r. (k. 61) przestała wiązać strony z dniem 20.10.2005r.. W 92 sprawach objętych pozwem faktycznie wyegzekwowano kwotę 246 535,02 zł, z czego powód otrzymał 100 866,96 zł nie otrzymał zaś kwoty 145 668,06 zł, przy czym pozwana zarzuciła, że część z tej kwoty uległa przedawnieniu.

Strony przyznały, że łączne wynagrodzenie w 92 sprawach objętych pozwem wynosiło 389 780 zł.

Sąd nie podzielił stanowiska, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu, zważył, że pozw wniesiono 20.07.2015r., a umowa będąca źródłem roszczenia została rozwiązana 20.10.2005r.

Termin przedawnienia roszczeń z umowy zlecenia wynosi 2 lata (por. 751 pkt 1) k.c.). Roszczenie o zapłatę mogłoby zatem zostać uznane za przedawnione z dniem 21.10.2007 roku (art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 111 § 1 k.c.). W najwcześniejszym możliwym terminie, to jest po rozwiązaniu umowy, powód mógł bowiem wezwać pozwaną do zapłaty wynagrodzenia.

Bieg terminu przedawnienia uległ jednak przerwaniu z mocy przepisu z art. 123 § 1 pkt 1) k.c. wskutek złożenia przez powoda w dniu 19.10.2007 roku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, doręczonego 16.11.2007r.

Posiedzenie odbyło się w dniu 05.02.2008 roku i od dnia 06.02.2008 roku rozpoczął się na nowo bieg terminu przedawnienia (art. 124 k.c.).

Bieg terminu przedawnienia został jednak ponownie przerwany kolejnym wnioskiem powoda o zawezwanie do próby ugodowej, który został złożony w dniu 19.10.2009 roku, a posiedzenie wyznaczono na dzień 21 grudnia 2009 roku. W konsekwencji, z dniem 22 grudnia 2009 roku rozpoczął bieg 2-letni termin przedawnienia. Został on przerwany kolejnym wnioskiem powoda o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 18.10.2011 roku i następnym z dnia 17.10.2013 roku. Ostatni wniosek był przedmiotem posiedzenia Sądu Rejonowego w Gdyni w dniu 17.10.2013 roku.

Nie było przy tym sporu między stronami, iż w każdej z prób ugodowych, powód obejmował wnioskiem roszczenie w zakresie wynagrodzenia również z tytułu prowadzenia 92 spraw objętych niniejszym pozwem. Tak zatem, roszczenie powoda uległoby przedawnieniu z dniem 18.10.2015 roku. Pozew został wniesiony w dniu 20.07.2015 roku, a zatem przed upływem 2-letniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu wykonanej umowy zlecenia, co czyni podniesiony zarzut pozwanej niezasadnym.

Sam skutek materialnoprawny złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, jako przerwa biegu terminu przedawnienia, nie był sporny między stronami. Zbędnym pozostaje zatem sięganie do powołania słusznej i ugruntowanej w tym zakresie linii orzeczniczej. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jako czynność przed sądem przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia albo zaspokojenia roszczenia, przerywa bieg terminu przedawnienia.

Argumentacji pozwanej o nieskuteczności przerwy biegu terminu przedawnienia na skutek kolejnych wniosków, Sąd a quo nie podzielił i w tym zakresie powołał się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 74/13, iż żaden przepis prawa procesowego nie zakazuje wierzycielowi składania wniosków o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie tego samego roszczenia oraz na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie I ACa 982/13.

Skoro zatem skutek materialnoprawny w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia towarzyszy wnioskowi o zawezwanie do próby ugodowej, brak było podstaw do odmowy takiego skutku przy kolejnym wniosku, jako czynności zmierzającej bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. Skutek taki powstaje przy tym niezależnie od tego, czy do zawarcia ugody dojdzie, czy też nie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13).

Oceniając zaś sposób wykonywania prawa przez powoda, Sąd nie znalazł podstaw do kwalifikacji postawy powoda jako nadużycia prawa sprzecznego z art. 5 k.c.

Powód, co nie było sporne, na każdym z etapów postępowań sądowych, deklarował wolę porozumienia. Pozwana nie zaprzeczyła także, że rozmowy w przedmiocie ugody, strony toczyły również w postępowaniu apelacyjnym a pozwana negocjowała z powodem wysokość świadczenia pieniężnego. Mając przy tym na względzie niesporny fakt, że samą zasadę odpowiedzialności pozwanej przesądził Sąd Apelacyjny w wyroku w sprawie I ACa 73/14, trudno uznać za nadużycie prawa próbę pojednania, jaką powód podjął kolejnym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 17.10.2013 roku. Wniosek taki został złożony już po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku, który zasądził od pozwanej wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z dnia 15.12.1999 roku. W takim stanie rzeczy powód miał uzasadnione podstawy dla przyjęcia, że pozwana będzie zainteresowana zawarciem ugody sądowej w sporze, którego zasada została już poddana ocenie Sądowi i prawomocnie przesądzona.

Ponadto uwzględniając znaczną kwotę roszczenia, jakiego zapłaty tytułem wynagrodzenia z umowy z dnia 15.12.1999 roku domaga się powód (łącznie 1 067 073,58 zł) za uzasadnione uznał Sąd a quo działanie powoda zmierzające do ograniczenia kosztów procesu przez próbę pojednania z pozwaną z uwagi na wysokość opłaty sądowej od pozwu w takim rozmiarze.

Powyzsza argumentacja stanowiła o braku usprawiedliwienia dla zarzutu pozwanej, by kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej stanowiły nadużycie prawa.

Sąd nie podzielił także zarzutu pozwanej co do przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 11 138,83 zł, jako wynagrodzenia wyegzekwowanego przed datą wypowiedzenia umowy.

Powyzsza okoliczność, jako nieudowodniona, nie podlegała uwzględnieniu. Nie wynikała ona z tabeli załączonej do sprzeciwu (k. 1120-1121). Zestawienie nie było podpisane i nie stanowiło dokumentu (art. 245 k.p.c. a contrario).

Traktując natomiast wydruk komputerowy w kategorii „innego środka dowodowego” Sąd wskazał, że prawdziwość jego nie została poparta żadnym innym dowodem, zaś powód zanegował zarówno prawdziwość wydruku, jak i danych w nim zawartych. Na pozwanej zatem spoczął ciężar wykazania faktu, z którego wywodziła skutki prawne z mocy art. 6 k.c., czemu nie sprostała. Twierdzeń pozwanej nie wykazywały przy tym, wydruki operacji (k. 1158-1180 i 1197-1199). Wskazane dokumenty zawierały określone znaki graficzne, skróty, liczby, które bez wyjaśnienia przez osobę podpisaną pod treścią dokumentu, nie dały się odnieść do treści zapisów wydruku komputerowego. Sama zaś treść operacji nie stanowiła odpowiedzi jaka kwota wpłynęła na rachunek bankowy pozwanej z tytułu zasądzonych kosztów postępowania sądowego o egzekucyjnego, czyniąc twierdzenie pozwanej co do zarzutu przedawnienia roszczenia nieudowodnionym.

Sąd nie podzielił też stanowiska pozwanej co do obowiązku zapłaty wynagrodzenia wyłącznie za efekt umowy, to jest tylko w przypadku wyegzekwowania zasądzonego świadczenia, gdyż umowa zlecenia, ze swej istoty, nie stanowi umowy rezultatu, jest zaś umową starannego działania. Nie można zatem w odpłatnej umowie zlecenia, warunkować zapłatę wynagrodzenia od efektu (tu: wyegzekwowania roszczenia). Taki zapis, jako sprzeczny z ustawą, pozostawałby nieważnym postanowieniem umownym.

Sąd a quo uznał, że pozwana nie wykazała, iż wola stron sięgała innej konstrukcji postanowienia umowy w tym zakresie.

Po pierwsze, zgodnie z treścią zeznań powoda, nie można było z góry przewidzieć skuteczności egzekucji. Nie było zatem zamiarem stron warunkowanie wynagrodzenia od pełnej ściągłości zasądzonych do dłużników należności.

Po drugie, twierdzenie powoda zostało poparte słuszną argumentacją, bowiem według zasad kodeksu etyki zawodowej radcy prawnego, nie można uzależniać wynagrodzenia od wyniku postępowania sądowego, czy egzekucyjnego. Tak też stanowisko pozwanej, jako pozostające w opozycji zarówno z istotą umowy zlecenia, jak i zasadami etyki zawodowej pełnomocnika, nie podlegało uwzględnieniu.

Ważąc powyższe, Sąd Okręgowy na mocy przepisu z art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. uznał za uzasadnione roszczenie o zapłatę kwoty 145 668,06 zł, jako sumy wyegzekwowanych kosztów zastępstwa prawnego i niezapłaconych powodowi.

Odnosząc się do kwoty 143 244,98 zł, która bezspornie nie została wyegzekwowana, a stanowiła sumę zasądzonych i przyznanych powodowi kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym, Sąd a quo uznał je za zasadne w części na mocy art. 746 § 1 zdanie 2 k.c. i w tym zakresie zważył, że umowa z 15.12.1999r. nie przewidywała zasad zapłaty wynagrodzenia w sytuacji nie wyegzekwowania przez powoda zasądzonych kosztów pełnomocnika. Odsyłała natomiast w sprawach nieuregulowanych, do przepisów Kodeksu cywilnego. Mając na względzie fakt, że umowa łącząca strony była umową odpłatną, a zapłata dotyczyła wszystkich czynności dokonanych przez powoda, powód miał roszczenie o zapłatę wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom. Czynności te nie rozciągały się na wyegzekwowanie wierzytelności od dłużników pozwanej. Powód po rozwiązaniu umowy nie mógł już działać w imieniu pozwanej w dalszych czynnościach w sprawach wszczętych przed rozwiązaniem umowy. Tak więc Sąd a quo dzieląc w tym względzie ocenę Sądów wyrażoną w poprzednich procesach sądowych między stronami, przyjął za usprawiedliwione wynagrodzenie w wysokości połowy niewyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego, tj. kwotę 71 622,49 zł. Taką wielkość Sąd uznał za część wynagrodzenia odpowiadającą dotychczasowym czynnościom powoda wynikającym z umowy zlecenia.

Sąd zatem zasądził w punkcie I wyroku kwotę 217 290,55 zł, jako sumę kwoty 145 668,06 zł wyegzekwowanych faktycznie kosztów zastępstwa prawnego i kwoty 71 622,49 zł jako połowy zasądzonych i niewyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego pozwanej wskutek podjętych przez powoda czynności procesowych na mocy wskazanych powyżej przepisów.

W pozostałym zakresie, Sąd ma mocy art. 746 § 1 zd. 2 k.c. a contrario powództwo oddalił.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na mocy przepisu z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią w/w przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek ustawowych za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Postanowienie umowne z § 5 stanowiło, że wynagrodzenie miało być płatne w terminie 7 dni od dnia zapłacenia bądź wyegzekwowania kosztów zastępstwa procesowego od dłużnika.

Powód domagał się zapłaty odsetek od dnia 30.11.2007 roku. Pozwana nie wykazała zgodnie z art. 6 k.c., daty wymagalności roszczenia zgodnie z treścią umowy. Należało zatem sięgnąć do przepisu z art. 455 k.c., który odwołuje się do obowiązku spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu.

Zawezwanie do próby ugodowej, jako pierwsze z wezwań do zapłaty, zostało doręczone pozwanej w dniu 16.11.2007 roku, co wynikało z poświadczenia odbioru (k. 184-185).

Za słuszny uznał Sąd pogląd, że wezwanie do próby ugodowej należy traktować jako wezwanie do zapłaty w świetle przepisu z art. 455 k.c. (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 05.08.2014 roku w sprawie I PK 20/14). Tak zatem, pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą od dnia 01.12.2007 roku. Termin „niezwłocznie”, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1991 roku w sprawie II CR 623/90, „oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania”.

Wskazana powyżej argumentacja pozostawała aktualną dla oddalenia żądania o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie za jeden dzień z mocy art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. a contrario.

W zakresie cofniętego pozwu postępowanie podlegało umorzeniu na mocy przepisu z art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.

Sąd orzekł o kosztach procesu na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie 1 k.p.c.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 290 373,66 zł.

Sąd zasądził kwotę 217 290,55 zł., co stanowiło 74,83% dochodzonego pozwem roszczenia, a w zakresie cofniętego pozwu powód traktowany był na równi ze stroną przegrywającą.

Na koszty powoda składały się: opłata sądowa od pozwu (14 482 zł, z uwzględnieniem różnicy 37zł, która podlegała zwrotowi), wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 7 200 zł według § 6 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Suma kosztów powoda sięgała kwoty 21 699 zł.

Uwzględniając udział powoda w wyniku sporu, powód winien otrzymać od pozwanej kwotę 16 237,36 zł (21 699 zł x 74,83%).

Pozwana poniosła w procesie koszty równe kwocie 7 200 zł. Składały się nań kwota 7 200 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika powoda na mocy § 6 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Kwota należna pozwanej od powoda stanowiła kwotę 1 816,51 zł (7 217 x 25,17%) .

Po uwzględnieniu kosztów każdej ze stron, Sąd zasądził w punkcie IV wyroku różnicę stanowiącą kwotę 14 420,85 zł na rzecz powoda.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana w zakresie punktu I. i IV., żądając:

1. zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w części, tj. w zakresie punktu I. poprzez oddalenie powództwa oraz w zakresie punktu IV. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych,

ewentualnie

2. uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w części, tj. w zakresie punktu I. oraz IV. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Nadto wniosła o:

3. zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych,

4. przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron na okoliczność przebiegu wykonywania umowy z dnia 15 grudnia 1999r. oraz zgodnego zamiaru stron i celu umowy z dnia 15 grudnia 1999r., w szczególności na okoliczność ustalenia zasad wynagradzania powoda,

5. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka – Starszego Specjalisty ds. (...) i Raportowania pozwanej K. R. – na okoliczność wyjaśnienia zawartych w wydrukach operacji znajdujących się w aktach sprawy (k. 1158-1180 i 1197-1199) znaków graficznych, skrótów i liczb oraz na okoliczność wyjaśnienia jaka kwota wpłynęła na rachunek bankowy pozwanej z tytułu zasądzonych kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego (wezwanie na adres pozwanej).

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, tj.:

- 1) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przedłożone przez pozwaną wydruki z programu komputerowego pozwanej nie stanowią dowodu na okoliczność daty wpływu kosztów zastępstwa procesowego na rachunek pozwanej i ich wysokości w związku z tym uznanie za nieudowodnione zarzutu przedawnienia co do kwoty 11 138,83 zł;
- 2) przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia powoda odpowiadającego jego czynnościom wykonanym do dnia rozwiązania umowy zlecenia z dnia 15 grudnia 1999r.;
- 3) przepisu art. 214 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy i w konsekwencji pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej;
- 4) przepisu art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Sąd I instancji jest związany „zasadą odpowiedzialności” pozwanej wyrażoną w prawomocnych wyrokach Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie I ACa 74/13 i Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IX GC 52/14;
- 5) przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy z dnia 15 grudnia 1999r. było przyznanie wynagrodzenia powodowi za sam fakt prowadzenia postępowań sądowych i egzekucyjnych przeciwko dłużnikom pozwanej,
- 6) przepisu art. 734 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że umowa z dnia 15 grudnia 1999r. stanowiła umowę o świadczenie usług zamiast umowy zlecenia;
- 7) przepisu art. 123 § 1 pkt 1) k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w stanie faktycznym sprawy drugie i kolejne zawiadzenia do próby ugodowej przerwały bieg przedawnienia roszczenia powoda;
- 8) przepisu art. 751 pkt 1) k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda pomimo podniesionego przez pozwaną zarzutu w tym zakresie;
- 9) przepisu art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że nie można w odpłatnej umowie zlecenia warunkować zapłaty wynagrodzenia od efektu (wyegzekwowania roszczenia), a postanowienie takie jako sprzeczne z ustawą pozostawałoby nieważnym postanowieniem umownym;
- 10) przepisu art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pozwana powinna udowodnić początek biegu terminu wymagalności roszczenia powoda;
- 11) przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie niniejszej termin wymagalności roszczenia powoda w zakresie kwoty 145 668,06 zł liczyć należy w terminie 14 dni od dnia doręczenia pozwanej pierwszego wniosku o zawiadzenie do próby ugodowej czyli od dnia 1 grudnia 2007r.;
- 12) przepisu art. 746 § 1 zd. 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 71 622,49 zł, które powstaje wyłącznie w związku ze skutecznym wypowiedzeniem przedmiotowej umowy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji.

W piśmie procesowym z dnia 20.09.2016r. (k. 1348-1350) pozwany wskazał, w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 6.07.2016r., IV CSK 697/15 (k. 1351-1363), że wykładnia dokonana przez ten Sąd ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wskazał na zarzuty, które zostały przez Sąd Najwyższy uwzględnione.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy porządkująco wskazać, że na zasadzoną przez Sąd I instancji kwotę 217 290,55 zł składała się kwota 145 668,06 zł z tytułu wynagrodzenia zapłaconego lub wyegzekwowanego, w tym 11 138,83 zł wynagrodzenia, które wpłynęło na konto pozwanej do 20.10.2005r. i w tym kwota 134 529,23 zł, która wpłynęła po 20.10.2005r. do dnia wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (31.08.2015r.) oraz kwota 71 622,49 zł stanowiąca 50% wynagrodzenia należnego w kwocie 143 244,98 zł, które nie zostało zapłacone lub wyegzekwowane.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu a quo, które w istocie były bezsporne, nie podziela zaś części wniosków oraz prawnych rozważań tego Sądu, które skutkowały wydanym w sprawie rozstrzygnięciem.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska powoda co do rozumienia zakresu pojęcia związania Sądów przesądzającą zasadą odpowiedzialności pozwanej ustaloną w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 3.10.2012r., w sprawie IX GC 602/11 zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14.06.2013r., I ACa 74/13, w myśl art. 366 i 365 § 1 k.p.c.

Wskazać bowiem należy, że wynikająca z powołanych przez powoda orzeczeń Sądu Najwyższego istota normy art. 365 k.p.c. sprowadza się co najwyżej do tego, że w procesie o dalszą, ponad już prawomocnie uwzględnioną, część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Związanie co do prawomocnie przesądzonej już zasady odpowiedzialności może mieć miejsce tylko w przypadku dochodzenia dalszej części świadczenia podzielnego, gdy żadna z okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia nie jest odmienna od tych, które były już przedmiotem oceny w procesie prawomocnie zakończonym (por. w. SN z 24.10.2013r., IV CSK 62/13; uchwała SN z 5.07.1995r., III CZP 81/95; uchwała SN z 29.03.1994r., III CZP 29/94; w. SN 14.05.2013r., I CKN 263/01).

Zmiana w nowym procesie okoliczności faktycznych niweczy ów stan związania przesądzoną zasadą odpowiedzialności, zaś pozostaje moc wiążąca wyroku w znaczeniu materialnym, jako ostatecznego wyniku rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu objętym danym orzeczeniem sądowym.

Sąd Apelacyjny podziela tę linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, która granice mocy wiążącej prawomocnego wyroku wykląda zawężająco do kwestii o charakterze prejudycjalnym, bowiem nie każda kwestia wstępna (ustalenie zasady odpowiedzialności czy też ocena, że żądanie jest usprawiedliwione co do zasady) ma rangę kwestii prejudycjalnej dla innej sprawy.

Badanie i ocena prejudycjalności wymaga uwzględnienia występujących zależności pomiędzy sprawami w tym znaczeniu, że aby można było rozstrzygnąć drugą sprawę (zagadnienie) konieczne jest wcześniejsze rozstrzygnięcie pierwszej sprawy (zagadnienia). Prejudycjalność oznacza bowiem stosunek zależności powodujący konieczność „oczekiwania” na rozpoznanie jednej kwestii wstępnej, by móc rozstrzygnąć inną kwestię w innej sprawie (por. w. SN z 15.01.2015r., IV CSK 181/14; uzas. w. SN z 5.11.2015r., V C 268/15; w. SN z 14.05.2003r., I CKN 263/01; w. SN z 5.11.2015r., III PK 32/15; w. SN z 21.01.2016r., III CSK 29/15; w. SN z 13.03.2008r., III CSK 284/07; w. SN z 25.06.2014r., IV CSK 610/13; w. SN z 9.09.2015r., IV CSK 726/14).

Sąd Apelacyjny podziela tę wykładnię art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., zgodnie z którą orzeczenie jest wyposażone w prawomocność materialną wyrażającą nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym orzeczeniu (skutek pozytywny z art. 365 § 1 k.p.c.). Opisana zaś w art. 366 k.p.c. powaga rzeczy osądzonej jako skutek negatywny prawomocnego wyroku uniemożliwia ponowne rozpoznanie tej samej sprawy.

Przy wykładni zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia pierwszoplanowe znaczenie ma dyrektywa interpretacyjna zawarta w zasadzie autonomii jurysdykcyjnej sądu, powiązana z zasadą niezawisłości sędziów i zasadą

swobodnej oceny dowodów, a wszelkie w tym zakresie ograniczenia muszą mieć wyraźne oparcie w ustawie, zaś wyjątki i wyłączenia powinny być interpretowane ścieśniamy. Zatem granice mocy wiążącej prawomocnego wyroku określa sama sentencja, a motywy zawarte w uzasadnieniu tylko w takim zakresie, w jaki jest to konieczne do wyjaśnienia zakresu rozstrzygnięcia.

Nie są w takim wypadku wiążące dla sądu orzekającego w sprawie późniejszej zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocena prawna dokonane w sprawie uprzednio rozpoznawanej, chyba że stanowią kwestię prejudycjalną.

„Nie jest więc uprawnione stanowisko, że gdy w jednym postępowaniu sąd oceni istnienie konkretnego stosunku prawnego, ponieważ zasądził mające wynikać z niego świadczenie, to w innym postępowaniu sąd tak dokonaną oceną jest związany.

Wyrok wiąże, co do jego rozstrzygnięcia, a mianowicie co do przysługiwania tego konkretnego (orzeczonego) roszczenia, natomiast nie, co do oceny prawnej relacji między stronami, z której to roszczenie miałoby wynikać.

Przy określeniu konsekwencji wyroku wydanego w procesie częściowym dla kolejnych procesów o część tego samego świadczenia należy kierować się treścią żądania pozwu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), a sąd nie orzeka o stosunkach prawnych stron lecz o żądaniu powoda (art. 321 § 1 i 325 k.p.c.). Wiążące zaś ustalenie stosunku prawnego będącego źródłem świadczenia możliwe jest wtedy tylko, gdy stanie się przedmiotem wyraźnego żądania strony podniesionego w drodze szczególnego powództwa. Przeto w procesie częściowym o świadczenie przesądzenie o stosunku podstawowym („zasadzie odpowiedzialności”) nie korzysta z prawomocności materialnej.

Gwarancją niewzruszalności objęte jest tylko stwierdzenie sądu, że na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych powodowi przysługuje liczbowo określona w pozwie kwota. Rozstrzygnięcie o stosunku prawnym stanowiącym podstawę roszczenia następuje jedynie w ramach kwestii prejudycjalnych, a to oznacza, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo częściowe nie tylko nie pociąga za sobą powagi rzeczy osądzonej na kolejną część tego samego świadczenia, lecz także nie oddziałuje wiążąco w kolejnym procesie na płaszczyźnie prejudycjalnej (por. uzasad. i wyrok SN z 9.09.2015r., IV CSK 726/14, w. SN z 15.01.2015r., IV CSK 181/14 i w. SN z 7.04.2016r., III CSK 276/15).

Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w tym składzie, motywy i ustalenia faktyczne będące podstawą wydanego wyroku przez Sąd Okręgowy w Gdańsku z dnia 3.10.2012r. w sprawie IX GC 602/11 i Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie I ACa 74/13 z dnia 14.06.2013r., nie wiążą Sądu w zakresie oceny prawnej i faktycznej co do roszczeń o dalszą część świadczenia należnego powodowi na podstawie umowy z dnia 15.12.1999r. i mają walor poznawczy, zaś wiążący tylko w odniesieniu do tej części świadczenia, która była objęta tym rozstrzygnięciem (36 spraw prowadzonych przez powoda).

Zatem należało uznać zasadność zarzutu naruszenia art. 365 § 1 i 366 k.p.c.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego nie były zasadne lub też nie miały wpływu na ocenę trafności rozstrzygnięcia poza zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 390 i art. 6 k.c., bowiem ocena co do zasadności roszczeń powoda miała podstawę i oparcie w prawidłowej wykładni treści umowy z dnia 15.12.1999r., a zatem to wadliwa wykładnia umowy i prawa materialnego przesądziła o uwzględnieniu apelacji powoda, a w niewielkim zakresie ewentualne niedomogi procedowania Sądu a quo.

Rozważania Sądu Apelacyjnego w zakresie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu a quo należy podzielić na trzy części odnoszące się do poszczególnych kwot składających się na zasądzone w zaskarżonym wyroku roszczenie. I tak przedmiotem zasądzenia była kwota 217 290,55 zł, na którą składały się:

a) kwota 71 622,49 zł stanowiąca 50% wynagrodzenia należnego 143 244,98 zł, które nie wpłynęło i nie zostało jeszcze wyegzekwowane,

b) kwota 11 138,83 zł wynagrodzenia, które wpłynęło do 20.10.2005 r.

c) kwota 134 529,23 zł wynagrodzenia, które wpłynęło po 20.10.2005r.

A. W odniesieniu do kwoty 71 622,49 zł Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnie zarzuca apelująca brak podstaw faktycznych i prawnych do jej zasądzenia, bowiem niewłaściwa wykładnia umowy dokonana z naruszeniem art. 65 § 2 k.c. doprowadziła do uwzględnienia tego roszczenia przez Sąd a quo na podstawie art. 746 § 1 zd. 2 k.c., który nie ma zastosowania w sprawie, gdyż podstawą oceny zasadności żądań powoda jest § 5 i 8 oraz § 7 umowy z dnia 15.12.1999r.

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. uczyniona wykładnia treści umowy łączącej strony nie pozostawia wątpliwości, że strony zawarły umowę odpłatną zlecenia unormowaną w przepisach art. 734 – 751 k.c., z których jedynie przepisy art. 746 § 3 i 751 k.c. nie mają charakteru dyspozycyjnego. Zatem strony zawierając umowę zlecenia mogą dowolnie ułożyć swoje stosunki umowne (poza kwestiami uregulowanymi w art. 746 § 3 i 751 k.c.), w zgodzie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Mogą więc ustalić w odpłatnej, co do zasady umowie zlecenia, że aktualizacja prawa do wynagrodzenia za wykonane czynności następuje po uzyskaniu określonego rezultatu, a więc po dokonaniu zapłaty lub wyegzekwowaniu zasądanego świadczenia od dłużnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść umowy wraz z tym zastrzeżeniem jest jednoznaczna oraz stanowi wyraz zgodnej woli i zamiaru stron a także realizację celu tej umowy, jakim było uzyskanie efektu w postaci spłaty dobrowolnej lub w toku egzekucji zaległości od dłużników na rzecz pozwanej Spółdzielczej (...).

Taki sposób regulowania wynagrodzenia na rzecz powoda nie sprzeciwia się też naturze umowy zlecenia, nie jest sprzeczny z ustawą, która dopuszcza możliwość nieodpłatności zlecenia ani też nie godzi w zasady współzycia społecznego. (por. w. SN z 23.11.2011r., IV CNP 14/11)

Analiza § 5, 7 i 8 umowy prowadzi do wniosku, że należne powodowi koszty wynagrodzenia „adwokackiego” (nie wyższe niż zasądzone) miały być na jego rzecz wypłacone w terminie 7 dni od dnia ich zapłacenia lub wyegzekwowania od dłużników i w pierwszej kolejności kwoty tych wpłat zaliczano na poczet tego wynagrodzenia. Zatem podstawową przesłanką warunkującą uzyskanie wynagrodzenia, tak co do jego wysokości jak i terminu jego uzyskania, było dokonanie zapłaty długu przez dłużnika.

Dopiero więc po upływie 7 dni od zapłaty przez dłużnika aktualizowało się roszczenie powoda o wynagrodzenie.

Regulacja taka dotyczyła wszystkich prowadzonych spraw, także tych, które swój efekt końcowy miałyby osiągnąć po rozwiązaniu umowy przez strony, co wynika z § 8 umowy. Bez znaczenia i bez wpływu na regulację z § 5 i 8 umowy pozostaje fakt, że powód nie prowadził już spraw będących w toku, po rozwiązaniu z dniem 20.10.2005r. umowy stron, bowiem nie doszło do zmiany tych postanowień umownych, które wymagały dla swej ważności formy pisemnej (§ 7).

W konsekwencji, skoro niesporny był fakt, że wynagrodzenie co do kwoty 143 244,98 zł nie zostało wpłacone czy wyegzekwowane, roszczenie powoda nie powstało jeszcze, a zatem nie mogło zostać uwzględnione ani w całości ani w części, podlegało więc oddaleniu.

Odmienne więc stanowisko Sądu a quo upatrujące podstawę do uwzględnienia w 50% tego roszczenia na podstawie art. 746 § 1 zd. 2 k.c. okazało się wadliwe. Wprawdzie w § 9 umowy strony odwołały się do regulacji kodeksowych umowy zlecenia w sprawach nieuregulowanych umową, jednak nie należała do nich kwestia wysokości i sposobu płatności wynagrodzenia po rozwiązaniu umowy. Taką bowiem sytuację regulował § 8 umowy, który stanowił, że: „jednakże do spraw, w których postępowanie podjęte zostało przed dokonaniem wypowiedzenia stosuje się nadal postanowienia paragrafów poprzedzających”, a więc m.in. § 5 umowy.

W tym zakresie zatem należało podzielić zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c., 735 § 1 k.c. i 353¹ k.c., art. 746 § 1 zd. 2 k.c.

Jedynie niezasadnie podnosi pozwana zarzut naruszenia art. 734 § 1 k.c., skoro Sąd a quo uznał, że strony zawarły umowę zlecenia i to przepisy art. 734 w zw. z art. 735 k.c. oraz art. 746 § 1 zd. 2 k.c. wskazał jako podstawy rozstrzygnięcia, nie zaś w zw. z art. 750 k.c.

B. W zakresie zasądzonego świadczenia w kwocie 11 138,83 zł, które było częścią wynagrodzenia zapłaconego lub wyegzekwowanego o łącznej wartości 145 668,06 zł, należało podzielić trafność zarzutów apelacji co do naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 751 § 1 pkt 1 k.c.

W tym miejscu należałoby przywołać stanowisko powoda wyrażone w piśmie z 29.09.2015r. (k. 1202 – 1221) będące odpowiedzią na zarzuty i stanowisko pozwanej wyrażone w sprzeciwie z 31.08.2015r. od nakazu zapłaty (k. 1052 – 1065).

Powód przyznał bowiem i uznał za bezsporne, że przysługujące mu w 100% wynagrodzenie w sprawach objętych pozwem wynosi 289 780 zł, że łącznie wpłaty dokonano w zakresie kwoty 246 535,02 zł, z czego kwoty 145 668,06 zł powodowi nie wypłacono. Jednocześnie co do zarzutu przedawnienia kwoty 11 138,83 zł, która wedle twierdzeń pozwanej wpłynęła do 11.10.2005r., powód podniósł, że dat wpływu poszczególnych kwot pozwana nie udowodniła.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu a quo a tym samym i powoda, że roszczenie o zapłatę kwoty 11 138,83 zł nie uległo przedawnieniu, bowiem pozwana nie udowodniła, że kwota ta została wyegzekwowana przed datą wypowiedzenia umowy, a to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości, w tym co do wymagalności dochodzonego powództwa. W zakresie kwoty 11 138,83 zł powód nie wskazał kiedy poszczególne kwoty składające się na tą kwotę wpłynęły na konto pozwanej od poszczególnych dłużników, pomimo że zgodnie z § 5 i 8 umowy jego roszczenie powstawało dopiero po upływie 7 dni od daty zapłaty lub wyegzekwowania od dłużników zaległości. Nie sprosttał zatem ciężarowi dowodu, że skutkiem z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Jednocześnie w tym zakresie pozwana podniosła zarzut przedawnienia i wskazała na uzasadniającą ten zarzut okoliczność, że łączna kwota 11 138,83 zł została wpłacona lub wyegzekwowana od dłużników w okresie obowiązywania umowy, a należności jednostkowe stawały się wymagalne przed 18.10.2005r. (7 dni od wpłat poszczególnych), a zatem zawezwanie do próby ugodowej z dnia 19.10.2007r. nie odniosło skutku wobec tych kwot w postaci przerwania biegu terminu 2 lat przedawnienia roszczeń z umowy zlecenia (k. 1058). Pozwana powołała też dowody księgowe uzasadniające ten zarzut w postaci zestawienia wpłat oznaczonych minusem, które zawiera też numer przyporządkowany dłużnikowi (k. 1120-1121) a nadto wydruki stosownych operacji dotyczące tychże dłużników (k. 1158 – 1180 i 1197 - 1199). Analiza tych dowodów, podpisanych przez pracownika pozwanej ds. analiz i raportowania (poza zestawieniem), jako stanowiących dowód podlegający przeprowadzeniu i ocenie zgodnie z art. 309 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.c. i art. 232 k.p.c., pozwala przyjąć za pozwanym, że należności sumujące się na kwotę 11 138,83 zł zostały uregulowane przez dłużników określonych imiennie w raportach na kartach 1158 – 1180 i 1197 – 1199 (o numerach DK – (...); (...), 5330, (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...),

(...), (...), (...), (...), (...), (...)) w okresie przed 11.10.2005r.

O ile więc, w ocenie powoda okoliczność ta wymagała pogłębienie analizy lub bliższego wyjaśnienia, należało złożyć stosowny wniosek dowodowy, bowiem dowody te spełniały wymogi stawiane dostępnym dowodom wykazując zasadność zarzutu pozwanej, a zatem ewentualny dowód przeciwny wskazujący, że do przedawnienia tych kwot nie doszło, obciążał powoda.

Z kolei był to dowód na tyle istotny, że w przypadku gdy Sąd orzekający uznał go za niepełny lub niejasny, powinien określić sposób przeprowadzenia tego dowodu, zwłaszcza że te same rodzajowo dokumenty stanowiły podstawę innych ustaleń Sądu a powód ich nie kwestionował a wręcz przyznał prawidłowość „wyliczeń” pozwanej. Wskazać bowiem należy, że dowodem w postępowaniu cywilnym może być zbiór danych elektronicznych, bilingi, faksy, kopie zdjęć czy rysunków. Wydruki operacji bankowych pochodzące z sieci komputerowej były podpisane przez osobę zajmującą się analizą i raportowaniem, a więc istniała możliwość pozyskania informacji co do ewentualnie wątpliwej treści tych zapisów, zaś samo zestawienie (niepodpisane) ułatwiło zliczenie kwot składających się na łączną kwotę 11

138,83 zł wraz z przyporządkowanymi do tych kwot numerami oznaczającymi poszczególnych dłużników. Nie można więc zgodzić się z oceną Sądu a quo o nieprzydatności lub nieweryfikowalności tych środków dowodowych, a zatem także i konkluzją o nieudowodnionym zarzucie przedawnienia. Powód mógł także wnosić o dołączenie akt postępowań egzekucyjnych celem ustalenia dat wymagalności poszczególnych kwot jednostkowych.

Podzielając zatem zarzut pozwanej o przedawnieniu wyegzekwowanej części wynagrodzenia należnego powodowi na podstawie umowy z dnia 15.12.1999r. w kwocie 11 138,83 zł jako uzyskanej przed 11.10.2005r., a więc w trakcie trwania umowy, uznać należało, że najpóźniej byłaby ona wymagalna od 18.10.2005r. (gdyby założyć, że wpłynęła 10 października 2005r. + 7 dni), wówczas od dnia 19.10.2007r. uległoby przedawnieniu roszczeniu powoda. Zatem zgodzić należy się z pozwaną, że co do tej kwoty zawezwanie do próby ugodowej uczynione wnioskiem z dnia 19.10.2007r. (k.168) nie przerwało skutecznie biegu terminu 2 lat przedawnienia wynikającego z art. 751 § 1 pkt 1 k.c., bowiem w dniu 19.10.2007r. było już roszczeniem przedawnionym.

Zważyć przy tym należało, że z dołączonych wydruków z operacji bankowych wynika, że w odniesieniu do wskazanej kwoty, jednostkowe wpłaty następowały w różnych datach, lecz najpóźniej w lipcu 2005r.

Uznając zatem, że pozwany skutecznie wykazał zasadność zgłoszonego zarzutu przedawnienia w odniesieniu do kwoty 11 138,83 zł, a powód skutecznie nie udowodnił, że doszło do przerwy w biegu terminu przedawnienia co do tej wierzytelności, roszczenie w tym zakresie podlegało oddaleniu na podstawie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 751 § 1 pkt 2 k.c.

Podniesienie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia w zakresie tej kwoty nie pozostaje w sprzeczności z art. 5 k.c., bowiem kwoty składające się na to roszczenie były regulowane przez dłużników w czasie trwania umowy, a zatem powód miał wszelkie możliwości by ich wymagalność ustalić i żądać uregulowania we właściwym terminie, a nadto znaczny upływ czasu od przedawnienia tych roszczeń, maksymalnie 18.10.2007r. powoduje, że nie sposób uznać zarzutu pozwanej za nadużycie prawa.

C. W odniesieniu zaś do pozostałej uregulowanej przez dłużników a niewypłaconej powodowi kwoty 134 529,23 zł (145 668,06 zł – przedawniona kwota 11 138,83 zł) należało uznać, że stanowi ona świadczenie należne powodowi zgodnie z treścią umowy, a zatem podlegające zasądzeniu na podstawie art. 734 w zw. z art. 735 § 1 k.c. w zw. z § 5 i 8 umowy z dnia 15.12.1999r.

Przy czym należności jednostkowe składające się na łącznie dochodzoną kwotę poczynając od spłat dokonywanych od 20.10.2005r. nie uległy przedawnieniu, bowiem terminy przedawnienia przerywały wnoszone kolejno przez powoda zawezwania do próby ugodowej odpowiednio z:

19.10.2007r.(k.168), 19.10.2009r. (k.189), 18.10.2011r. (k. 207), 17.10.2013r. (k. 225), zaś pozew w sprawie niniejszej wniesiony został 20.07.2015r.

Należy przy tym podzielić stanowisko Sądu a quo, że w rozważonych prawidłowo okolicznościach tego sporu należało przyjąć, że kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, mimo ich wielokrotności, skutecznie przerywały bieg przedawnienia co do kwoty 134 529,23 zł (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 751 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 k.c.), bowiem da się je zakwalifikować jako czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia.

Nie można wprawdzie poprzestać na wyrażeniu stanowiska, że każde kolejne zawezwanie do próby ugodowej automatycznie prowadzi do skutku w postaci przerwy w biegu przedawnienia, to jednak Sąd a quo pomimo przyjęcia co do zasady takiego poglądu, wskazał na szczególne okoliczności tego sporu i postawę obu stron, w tym podejmowane negocjacje ugodowe oraz zawarte pomiędzy stronami ugody i wydane rozstrzygnięcia sądowe, co uzasadniało ocenę, że kolejne próby ugodowe nie stanowiły nadużycia prawa a powód miał usprawiedliwione podstawy by sądzić, że w drodze ugodowej spór pomiędzy stronami będzie uregulowany.

Należy w tym miejscu przywołać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w sprawie III CSK 50/15 (wyrok z 28.01.2016r.) i w sprawie zbliżonej IV CSK 697/15 (wyrok z 6.07.2016), zgodnie z którym kolejne zawezwanie do próby ugodowej

jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeśli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją w innym celu, aniżeli wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.

Dodatkowo należało zważyć, że pozwana pomimo licznych wezwań nie przedstawiała powodowi zestawienia kwot, które wpływały od dłużników a należne były powodowi ale jednocześnie częściowo te należności regulowała po rozwiązaniu umowy stron. Pierwszy pozew w związku z wykonaniem umowy z dnia 15.12.1999r. został złożony przez powoda 19.10.2011r. a prawomocny wyrok został wydany przez Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 74/14 w dniu 14.06.2013r., kolejny pozew wniesiony został w dniu 25.11.2013r. w sprawie IX GC 52/14, zaś prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zapadł 27.05.2015r. w sprawie I ACa 1088/14 następnie uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6.07.2016r. w sprawie IV CSK 697/15.

W toku postępowań sądowych strony prowadziły także negocjacje ugodowe, zaś kolejne wytoczone przez powoda postępowanie o zapłatę w sprawie IX GC 46/16 zakończyło się zawarciem ugody w dniu 22.06.2016r.

Tym samym nie sposób stanowczo ustalić, że cel wniosków składanych kolejno przez powoda o zawezwanie do próby ugodowej z 19.10.2007r., 19.10.2009r., 18.10.2011r. i 17.10.2013r. był inny aniżeli dążenie bezpośrednio do dochodzenia, ustalenia lub zaspokojenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Usprawiedliwieniem dla kolejnych czynności powoda podejmowanych w ramach wniosków ugodowych było też przeświadczenie, że w sprawie IX GC 602/11 Sądu Okręgowego w Gdańsku doszło do wiążącego przesądzenia co do zasady odpowiedzialności pozwanej, co w ocenie powoda powinno skłaniać pozwaną do polubownych rozstrzygnięć.

Nie bez znaczenia pozostawała też kwestia dużej wartości roszczeń i trudności dowodowych jakie wiązały się z prawidłową weryfikacją żądań i ich wykazaniem.

Z tych przyczyn należało zatem uznać, że w zakresie kwoty 134 529,23 zł powództwo nie uległo przedawnieniu z uwagi na składane zawezwania do próby ugodowej, które skutecznie bieg terminów przedawnienia przerywały.

Tym samym nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 751 pkt 1 k.c. co do tej kwoty.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i 6 k.c. należało uznać, że trafnie kwestionuje pozwana stanowisko Sądu a quo, iż to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania daty wymagalności poszczególnych kwot składających się na sumę dochodzoną w tej sprawie, a skoro tego nie uczyniła należało sięgnąć do art. 455 k.c. i uznać, że kwota ta jest wymagalna po upływie 14 dni od doręczenia pozwanej w dniu 16.11.2007r. zawezwania do próby ugodowej.

Podstawą dochodzenia tej należności jest § 5 i 8 umowy, a zatem to umowa wyznaczała terminy wymagalności poszczególnych kwot wynagrodzenia należnego powodowi i nie pozwalała na zbiorcze określenie jednej takiej daty, bowiem kwota 134 529,23 zł stanowiła sumę kwot z poszczególnych spraw, z których należności zostały zrealizowane lub wyegzekwowane w różnych terminach. Przyjęcie określonej jednej daty wymagalności dla sumy tych kwot jest oczywiście możliwe, ale tylko wtedy, gdy będzie to data odpowiadająca § 5 umowy co do ostatniej – najpóźniej uregulowanej należności. W przeciwnym razie co do części tej należności nie można byłoby mówić o jej wymagalności a więc i o opóźnieniu dłużnika w spełnieniu zobowiązania zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Przepis art. 455 k.c. ma zastosowanie jedynie do bezterminowych świadczeń czyli takich, których termin spełnienia nie był oznaczony ani nie wynikał z właściwości zobowiązania.

W sprawie niniejszej termin spełnienia na rzecz powoda świadczenia został jasno określony w § 5 umowy z dnia 15.12.1999r., a zatem dopiero bezskuteczny upływ 7 dni od wpływu kwot zaległości od dłużników pozwanej, które w pierwszej kolejności zaliczano na poczet należnego powodowi wynagrodzenia, mógł skutkować powstaniem wymagalnego roszczenia w określonej kwocie od pozwanej i usprawiedliwiać też żądanie odsetek na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Błędnie więc uznał Sąd a quo, że z uwagi na trudności dowodowe w zakresie ustalenia dat wpływu poszczególnych kwot nastąpiło przerwienie ciężaru dowodu na pozwaną co do określenia wymagalności poszczególnych kwot jednostkowych, suma których składała się na dochodzoną kwotę 134 529,23 zł.

Obowiązek wykazania podstawy faktycznej i prawnej żądania, także co do jego wysokości i wymagalności, bo tylko roszczenie wymagalne może być dochodzone przed sądem, spoczywa na powodzie, który z twierdzeń swych wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.), w tym co do odsetek.

Z kolei w znaczeniu procesowym (art. 232 k.p.c.) to właśnie strona ma obowiązek wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne.

Skoro więc powód twierdził, że wymagalność całej tej kwoty przypada na dzień 30.11.2007r. powinien na podstawie określonych dowodów fakt ten wykazać, czego zaniechał wnosząc pozew i formułując żądanie, a nadto nie zweryfikował swego stanowiska w toku procesu, pomimo zgłoszonych przez pozwanego zarzutów i złożonych dokumentów finansowych, nie zgłosił też żadnych wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie w sposób zgodny z umową zarówno poszczególnych należności jednostkowych jak i odrębnych dat ich wymagalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka bierna postawa powoda wynikała po części z przeświadczenia o uzyskaniu już przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanej w wyroku z dnia 14.06.2013r. (I ACa 74/13) oraz o utracie mocy obowiązującej zapisów § 5 umowy z 15.12.1999r. wobec jej rozwiązania z dniem 20.10.2005r.

Stanowisko to było jednak błędne i nie usprawiedliwiało bierności powoda, nie mogło też spowodować przerwienia obowiązku dowodowego na stronę pozwaną, którą wprawdzie można było zobowiązać do złożenia określonych dokumentów, ale nie można było nakazać jej aby dokonała specyfikacji należnej powodowi kwoty wraz z określeniem dat wymagalności poszczególnych roszczeń. Tym samym błędnie uznał Sąd a quo, że to pozwana nie sprostowała obowiązkowi wykazania dat wymagalności roszczeń powoda, co spowodowało że roszczenie to stało się bezterminowe i uzasadniało zastosowanie art. 455 k.c. do ustalenia terminu jego płatności.

Zważywszy zatem na te oceny oraz przyznaną przez pozwaną okoliczności, że do dnia wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, tj. do 31.08.2015r. (k. 1056 sprzeciw) suma wpłat dokonanych przez dłużników, w zakresie należnym powodowi zgodnie z umową, wyniosła 246 535,02 zł, z czego kwota 100 866,96 zł została powodowi wypłacona, a kwota 11 138,83 zł uległa przedawnieniu, zatem pozostała przysługująca i nieuregulowana na rzecz powoda kwota wynosi 134 529,23 zł (246 535,02 - 100 866,96 = 145 668,06 - 11 138,83 = 134 529,23 zł), Sąd Apelacyjny uznał, że kwota ta jako należna powodowi powinna zostać zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami od jedynej daty pewnej, tj. od dnia 31.08.2015r., czyli dnia wniesienia sprzeciwu, na podstawie art. 734 i 735 § 1 k.c. w zw. z § 5 i 8 umowy oraz art. 481 § 1 i 2 k.c.

W odniesieniu do tej właśnie daty pozwany nie zarzucał, by jakkolwiek z kwot jednostkowych nie była jeszcze wymagalna a powód nie udowodnił, aby kwota ta była wymagalna w całości już od dnia 30.11.2007r. lub też w innej dacie wcześniejszej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Gdańsku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji, a o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. na zasadzie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalił, że przed Sądem I instancji powód wygrał ostatecznie w 46,5% (290 373 zł x 46,5% ≈ 134 529 zł), zaś pozwana wygrała spór w 53,5%.

W tym stosunku rozliczono pomiędzy stronami poniesione koszty procesu. I tak powód poniósł 21 699 zł kosztów, a zatem do zwrotu należna mu kwota wynosi 10 090 zł (21 699 x 46,5%), pozwanej z kolei należy się kwota 3 861 zł (7 217 x 53,5%). Po kompensacie tych należności, na rzecz powoda należało zasądzić ostatecznie kwotę 6 229 zł (10 090 - 3 861 zł).

W postępowaniu apelacyjnym przy wartości przedmiotu zaskarżenia 217 291 zł powód wygrał w 62% ($217\,291 \times 62\% \approx 134\,529$ zł), zaś pozwana w 38%. Koszty poniesione przez pozwaną to 21 665 zł (opl. sąd. 10 865 zł i koszty zastępstwa 10 800 zł) z czego kwota należna do zwrotu wynosi 8 232 zł ($21\,665 \times 38\%$), z kolei należne powodowi koszty wyniosły 6 696 zł ($10\,800 \times 62\%$).

Po wzajemnej kompensacie tych należności ostatecznie pozwanej do zwrotu od powoda przysługuje kwota 1 536 zł ($8\,232 - 6\,696$ zł).

SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SSA Dariusz Janiszewski SSA Jakub Rusiński